

Piosenka na cztery kopyta i wiatr

1

śł. Marek Sochacki
muz. Marek Zborowski - Weychman

Wokal

1. Mój przy ja ciel tra wę lu bi czte ry no gi moc ne ma z ptakiem
poszedł by w za wo dy bo jest szybki ni czym wiatr no si mnie na swo im grzbiecie jak bym
był wprost ze szkła lu bie wsta ژی w je go grzy wie i on fraj dę z te go ma. To nie
ko nik na bie gu nach, to nie skarb z dziecinnych lat to na dro dze py lu tu man sto py
czte ry a w nim wiatr Nie za wie dzie i do wie zie tam gdzie lu dzki wie dzietrop gdzie gra
ni ca wid no krę gu tam po nie sie mnie mój koń.

1.

Mój przyjaciel trawę lubi
Z ptakiem poszedł by w zawody
Nosi mnie na swoim grzbiecie
Lubie wstążki w jego grzywie i on frajdę z tego ma.

ref.

To nie konik na bieżniach
To nie skarb z dziecińczych lat
To na drodze pyłu tuman
Stopy cztery a w nim wiatr.
Nie zawiedzie i do wiezie
Tam gdzie ludzki ginie trop
Gdzie granica widno kręgu
Tam poniesie mnie mój koń.
Wista wio!
Pa, ta, taj, pa, ta, taj, pa, ta, taj.

2.

Niepotrzebne gładkie drogi żwir, kamienie, mokra dań
Samochodem nie przejedziesz zwałonego burzą pnia
A on z tempa, a on z klusem, on galopem gdy chce gna
Na skraj horyzontu pędzi a na jego grzbiecie ja.

ref.

3.

Nic mi ciebie nie zastąpi rower, skuter to nie to
Ciepły dotyk twojej sierści precz odgania wszelkie zło
Człowiek ma Anioła Stróża ty Pegaza wszakże masz
Może kiedyś wprost do nieba pojedziemy ty i ja.

ref.